

jej z gry politycznej między Rosją a Niemcami. Doświadczenia historyczne, związane z wymierzonym przeciw naszemu państwu współdziałaniem niemiecko-rosyjskim, muszą być stale uwzględniane w polskich koncepcjach politycznych. Działania Polski w sferze polityki zagranicznej powinny polegać na pełnieniu roli pomostu między Rosją i Niemcami, pomostu, który z jednej strony ułatwiałby współpracę tych państw, z drugiej zaś zmuszał je do uwzględnienia interesów polskich w każdym układzie stosunków europejskich.

TADEUSZ SEWERYN WRÓBLEWSKI

WSPÓLNA WALUTA EUROPEJSKA

Problemy gospodarcze, polityczne, a szczególnie walutowe odgrywały i odgrywają specyficzną rolę w procesach integracji regionalnej i globalnej. Na szczególną uwagę zasługuje proces europejskiej integracji gospodarczej, który w dobie obecnej wkroczył w fazę decydującą, gdyż jego problematyka rozwojowa uzależniona została od parametrów finansowych i walutowych. Porozumienie osiągnięte przez szefów rządów i państw 10 grudnia 1991 r. w Maastricht w sprawie powołania unii gospodarczej i walutowej większość ekonomistów uważa za moment przełomowy w historii integracji europejskiej. Szczegółowy harmonogram realizacji układu z Maastricht, mówiący o terminie i warunkach wprowadzenia unii monetarnej przedstawiono na specjalnym, spotkaniu Unii Europejskiej w Madrycie dopiero w grudniu 1995 r. Konkretny plan wprowadzenia jednej, wspólnej waluty europejskiej Komisja Europejska ogłosiła 31 maja 1995 r. z zastrzeżeniem możliwości przesunięć w realizacji wyznaczonych terminów, a nawet możliwych zmian w jej nazewnictwie. Ważnym wydarzeniem wpływającym na proces wprowadzenia unii walutowej było również spotkanie na szczycie w Cannes, na którym przesunięto termin jej realizacji z 1997 na 1999 r. Definitywne wyjaśnienie terminarzu, formy i ostatecznych decyzji europejskiej wspólnej waluty zapowiedziano na specjalne posiedzenie najważniejszego organu Unii Europejskiej w 1996 r.

Bardzo rozległa problematyka unii gospodarczej, jak i walutowej skłoniła autora do ograniczenia swych rozważań wyłącznie do aspektów finansowych.

Realizacja ambitnych zamierzeń rozwojowych UE utrudniana była przez wiele czynników wewnętrznych, wynikających z problemów cykliczności i organizacji samego ugrupowania oraz poważną grupę problemów zewnętrznych, które wynikały z terminów i warunków przyjmowania nowych krajów. Czynnikiem wpływającym na intensyfikację integracji UE był również dynamiczny rozwój współpracy regionalnej w Ameryce Północnej i w nowych regionach świata. Uważa się nawet, że aktualnie regionalizm zdominował proces globalizmu na całym świecie¹. Chociaż proces rozszerzania UE był poważną barierą jej wewnętrznej przebudowy, którą określano jako „pogłębienie” w kierunku unii gospodarczej i walutowej, nie można było go ignorować. Nowe wydarzenia w Europie, tj. zjednoczenie Niemiec, wojna na Bałkanach,

¹ Zob. szerzej: A. Jaime de Mello, *New Dimensions in Regional Integration*. Cambridge 1993, s. 38.

a szczególnie przeobrażenia w krajach Europy Środkowej i Wschodniej wpłynęły na konieczność nowych decyzji i wprowadzenie zmian w harmonogramie funkcjonowania najpoważniejszego ugrupowania integracyjnego w Europie.

Motywy i dążenia do regionalnych porozumień walutowych nie były charakterystyczne wyłącznie dla UE, ale właśnie to ugrupowanie poczyniło poważne kroki w kierunku tworzenia skutecznych rozwiązań dla przyszłej wspólnej waluty integrującej się grupy krajów, z myślą o gospodarce całej Europy. Długi czterdziestoletni proces integracji gospodarczej w Europie posiada bogatą i zróżnicowaną interpretację w literaturze historycznej, ekonomicznej i politycznej², natomiast problematyka walutowa – być może ze względu na konieczność ujęcia interdyscyplinarnego – została poważnie ograniczona i zaniedbana. Przyczyniła się do tego również rozbieżność praktyki i teorii stosunków międzynarodowych oraz poważne trudności w realizacji planowanych etapów integracji walutowej najpoważniejszego ugrupowania XX w., którym pozostaje UE.

Budowanie na kontynencie Europy integracji gospodarczej od Traktatów Rzymskich (o utworzeniu EWG i *Euratomu*) przez Traktat z Maastricht do współczesności było poważnie utrudnione, a w wielu kwestiach kończyło się niepowodzeniem, o czym świadczą przesunięcia w terminach i formach realizacji od unii celnej aż do unii gospodarczej, społecznej i politycznej³. Dlatego może warto przypomnieć najważniejsze wydarzenia, które zdecydowały o stosunkach finansowych na starym kontynencie.

Bezpośrednio po II wojnie światowej kwestie wspólnej waluty były przedmiotem ożywionych dyskusji, które zapoczątkował Richard Merton, a kontynuowali przedstawiciele niemieckiej grupy Międzynarodowej Izby Handlowej na kongresie w Quebec w 1949 r. Zauważono potrzebę szybkiego powołania w Europie specjalnego banku centralnego w celu umożliwienia swobodnej wymiany walutowej. Ze względów organizacyjnych i braku środków finansowych powyższe zamierzenia nie zostały zrealizowane⁴.

Traktat Rzymski o powołaniu EWG z 1957 r. nie zawierał dokładnych postanowień o unii walutowej krajów członkowskich. Nieliczne były również postanowienia nawiązujące do problematyki walutowej.

Problemy walutowe i finansowe zostały uwzględnione po raz pierwszy w katalogu kompetencji Rady Ministrów, gdyż do zakresu jej działania należały następujące zagadnienia

- tworzenie ram prawnych współpracy walutowej,
- koordynacja współpracy walutowej krajów członkowskich,
- organizacja wspólnych posiedzeń ministrów finansów i prezesów banków emisyjnych krajów członkowskich,
- podejmowanie uchwał mających skutki monetarne⁵.

² Do ważniejszych opracowań dotyczących problematyki integracji gospodarczej należą m.in. monografie: A. Komar, *Europejska Unia Walutowa*. Warszawa 1993; W. Grabska, *Koncepcja i praktyka integracji EWG*. Warszawa 1988; T. Sporek, *Międzynarodowa integracja gospodarcza. Główne uwarunkowania, formy, korzyści i zagrożenia*. Katowice 1995; H. Machlup, *Integracja gospodarcza*. Warszawa 1986; J. Antonowska-Bartosiewicz, *Europejski system walutowy*. Warszawa 1980.

³ B. Liberska, *Nowe wyzwania integracyjne*. „*Ekonomista*” nr 1-2/1995,

⁴ *Plan einer europäischen Zentralbank*. „*Industriekurier*” z 20 XII 1949.

⁵ A. Komar, *op. cit.*, s. 13.

Integracja europejska nie postępowała zgodnie z harmonogramem, gdyż w wieloletnim okresie funkcjonowania organizacji integracyjnych ujawniły się nieporozumienia związane z realizacją założeń traktatu o utworzeniu EWG i interpretacją unii celnej. Były to:

- rozbieżność założeń Planów Barre'a w stosunku do Planu Schillera oraz Planu Wenera,
- zbyt mała skuteczność utworzonego w 1978 r. Europejskiego Systemu Walutowego,
- opóźnienie utworzenia jednolitego rynku wewnętrznego w Jednolitym Akcie Europejskim,
- dwuletnia zwłoka w wejściu w życie założeń Traktatu z Maastricht podpisanych w grudniu 1991 r., a obowiązujących od 1 listopada 1993 r.⁶

Właśnie Traktat z Maastricht zdecydował o największej reformie Wspólnoty, zakładając rozwój integracji w kierunku unii politycznej, a szczególnie unii gospodarczo-walutowej.

Powracając do aspektów walutowo-finansowych należy przypomnieć o Europejskim Systemie Walutowym (ESW) powołanym decyzją Rady Europejskiej w Brukseli już 5 grudnia 1978 r.⁷ Głównym jego celem było ustanowienie strefy stabilnych walut w celu równomiernego wzrostu gospodarczego i konwergencji polityki gospodarczej krajów członkowskich, aby stworzyć podstawy przyszłej unii walutowej. Decydujące znaczenie dla integracji walutowej miało spotkanie szefów rządów w kwietniu 1978 r. w Kopenhadze, na którym Helmut Schmidt i Valéry Giscard d'Estaing przedstawili ogólne założenia europejskiego systemu walutowego, opracowane przez Bernarda Clappiera, gubernatora francuskiego banku emisyjnego, a ze strony niemieckiej – Horsta Schulmana, kierownika wydziału gospodarki, finansów i polityki socjalnej w urzędzie kanclerskim⁸.

Podstawowymi elementami ESW są:

- wspólna jednostka walutowa *ECU* (*European Currence Unit*),
- mechanizm kursów walutowych i związane z nim możliwości interwencyjne,
- system kredytowy⁹.

Europejską jednostkę walutową definiuje się jako koszyk walut krajów Wspólnoty. Proporcje walut w koszyku *ECU* pierwotnie ustalono na podstawie udziału krajów-członków w handlu międzynarodowym oraz z krajami Wspólnoty, wielkości krajowego produktu globalnego oraz możliwości wpływu na krótkoterminową pomoc kredytową¹⁰. W pierwszym półroczu działania ESW wagi walut tworzących „koszyk” obliczono po kursach centralnych i były one identyczne jak w jednostce rozrachunkowej, wykorzystywanej do celów

⁶ Commission of the European Communities. Brussels 1994, s. 21.

⁷ R. Hasse, *Die Weiterentwicklung des Europäischen Währungsystems*. Hamburg 1989, ss. 28-32.

⁸ B. Erhardt, *Wirtschafts- und Währungsunion – Realismus oder Utopie?* Bonn 1979, s. 11 oraz A. Komar, *Założenia Europejskiej unii walutowej*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 1/1992, ss. 8-10.

⁹ Zob. szerzej: *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*. Pod red. A. Budnikowskiego i E. Kaweckiej-Wyrzykowskiej, Warszawa 1996, s. 180.

¹⁰ P. R. Allen, *The ECU: Birth of a New Currency*. New York 1986, s. 8.

budżetowych całej Wspólnoty. *ECU* stanowiła więc kontynuację europejskiej jednostki rachunkowej, która nawiązywała wyłącznie do walut krajów Wspólnoty z pominięciem parytetu złota.

Kurs *ECU* w określonej walucie stanowił jej sumę w walutach zawartych w koszyku. Wartość poszczególnych walut jest badana co 5 lat lub na wniosek jednego lub kilku krajów, jeśli wartość ich walut zmieniła się o 25%. Wszelkie zmiany mogły być dokonywane wyłącznie za zgodą wszystkich krajów członkowskich. Powody dokonywania zmian były zróżnicowane i decydowało o nich m.in. przystąpienie dalszych państw do europejskiego systemu walutowego.

Decyzja Rady Europejskiej z grudnia 1978 r. o powołaniu europejskiego systemu walutowego określiła, że *ECU* pełni następujące funkcje:

- wskaźnika kształtowania wzajemnych kursów walut,
- wskaźnika oceny rozbieżności kursów walutowych,
- jednostki rachunkowej do przeprowadzania operacji w ramach mechanizmu interwencji finansowo-kredytowych,
- instrumentu równoważenia sald między bankami centralnymi krajów Wspólnoty.

Funkcje *ECU* zasługują na krótki komentarz w celu wyjaśnienia ich znaczenia dla systemu walutowego. *ECU* spełniał głównie funkcje wskaźnika kształtowania się wzajemnych kursów walut. Oznaczało to, że poszczególne waluty miały określony kurs podstawowy w *ECU*, który z kolei służył określeniu ich wzajemnych relacji. Powstała w ten sposób sieć parytetów tych walut. Granice wahań kursów walutowych określono na poziomie $\pm 2,25\%$ i $\pm 6\%$. W przypadku, gdy wahania kursów walut krajów członkowskich zbliżały się do wspomnianych granic, to kraje te były zobowiązane do interwencji na rynku walutowym. Na ogół interwencje te były symetryczne, to znaczy, że kurs jednej waluty zbliżał się do górnej granicy, a kurs innej waluty do dolnej granicy. Wyjątkowe były przypadki równoczesnej interwencji w odniesieniu do kilku walut.

ECU pełnił również funkcję wskaźnika oceny rozbieżności kursów walutowych i przez to umożliwiał wybór momentu i formy interwencji. Jest to tzw. wskaźnik „wczesnego ostrzegania”, który wywołany jest wówczas, gdy kurs danej waluty, określony dziennym kursem *ECU*, odchylił się o 75% w stosunku do granic wahań. Dlatego dla każdej waluty określony został indywidualnie wskaźnik „wczesnego ostrzegania”, aby zainteresowane kraje mogły podjąć odpowiednią formę fakultatywnej interwencji, czyli:

- podjąć interwencję na rynku walutowym poprzez zakup lub sprzedaż dolarów lub własnej waluty,
- ingerować w zakresie wewnętrznej polityki pieniężnej i kredytowej,
- dokonać zmian kursów walut w stosunku do kursu podstawowego, którym był *ECU*.

Skuteczność wskaźnika „wczesnego ostrzegania” była ograniczona w przypadku wahań kursów kilku walut. Sygnały ostrzegawcze były wówczas słabsze i wolniejsze. Charakterystyczne jest to, że im wyższa wartość waluty w koszyku, tym wcześniej podejmowane są interwencje, gdyż wahania jej kursu mają większe następstwa dla walut słabszych. W ramach europejskiego systemu walutowego stosowane są trzy formy interwencji finansowo-kredytowych

i walutowych, do których zaliczamy: finansowanie krótkoterminowe, krótkoterminową pomoc walutową i kredytowanie średnioterminowe¹¹.

Początkowo obsługą kredytów zajmował się Europejski Fundusz Współpracy Walutowej (EFWW) umiejscowiony przy Sekretariacie Banku Rozrachunków Międzynarodowych (BIS) w Bazylei. Obecnie funkcje te przeszły na działający od 1 stycznia 1994 r. Europejski Instytut Walutowy (EIW) z siedzibą we Frankfurcie nad Menem.

ECU był koszykiem początkowo 9, następnie 12, a obecnie 15 walut państw członkowskich Unii Europejskiej. Na początku 1995 r. ustalono w ECU kursy centralne walut nowych państw członkowskich, tj. Austrii, Finlandii i Szwecji. Największy udział w koszyku ECU posiada marka (30,1%), frank francuski (19,0%) oraz funt brytyjski (13,0%). Wielkość udziału w koszyku ECU zależy od ekonomicznej pozycji danego państwa¹².

Zgodnie z zasadami ESW, banki centralne są zobowiązane do interwencji w celu utrzymania bilateralnych kursów centralnych, o których wspomniano wcześniej. Od sierpnia 1993 r. ze względu na wyjątkowo duże perturbacje na międzynarodowych rynkach walutowych, zdecydowano się na czasowe – do końca 1993 r., a następnie przedłużone – rozszerzenie granicy wahań kursowych do 15% dla wszystkich walut biorących udział w mechanizmie interwencji walutowych (ERM). Udział w ERM nie jest obligatoryjny. Obecnie w ERM uczestniczą: RFN, Francja, Belgia, Luksemburg, Dania, Irlandia, Holandia, Hiszpania i Portugalia.

Do 1990 r. Wielka Brytania nie brała udziału w ERM. Od 1990 r. do września 1992 r. kiedy Wielka Brytania wystąpiła z ERM, Bank Anglii interweniował w obronie funta szterlinga i utrzymywał wahania waluty brytyjskiej w granicach 6%. Grecja, mimo że od września 1984 r. jest członkiem ESW do tej pory nie uczestniczy w ERM. Jesienią 1992 r. wystąpili z ERM Włosi.

Każdy bank centralny zobowiązany jest do kupna lub sprzedaży waluty, która zbliża się do granicy wahań bilateralnych. Najczęściej stosowanymi walutami interwencyjnymi są mocne waluty, takie jak: dolar USA, marka RFN, gulden holenderski i francuski frank. *Deutsche Bundesbank* jest bankiem centralnym, który najczęściej interweniuje w ramach Europejskiego Systemu Walutowego. Mimo że ESW opiera się na ECU, walutą wiodącą systemu jest marka RFN, a polityka pieniężna i walutowa *Bundesbanku* w istotny sposób wpływa na funkcjonowanie ESW¹³. Operacje interwencyjne banków centralnych notowane są na kontach Europejskiego Instytutu Walutowego, a do stycznia 1994 r. notowane były na kontach EFWW. Przeliczenia na ECU dokonuje się według kursu dnia, w którym dokonano interwencji. Salda kont opiewające są według stopy, która jest średnią ważoną stóp dyskontowych wszystkich banków centralnych ESW. Zwrot sum interwencyjnych następuje w ECU, w walutach państw członkowskich i innych rezerwach. Dla stworzenia stanu wyjściowego banki centralne zdeponowały w EFWW 20% swoich rezerw dolarowych i złota. Dlatego ECU ma szczególną pozycję jako jednostka obrachunkowa i walutowa.

¹¹ *Die ECU als Anlagewährung*. Basel 1985, s. 86.

¹² *Deutsche Bundesbank*, Mai 1995.

¹³ Zob. szerzej: „Deutschland” nr 5/1995, s. 23.

Europejski System Walutowy działający od 1979 r. do dnia dzisiejszego przeszedł około 19 zmian kursów centralnych. Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych charakteryzował się względną stabilnością w stosunkach walutowych i nie przeprowadzano wtedy zmian kursów centralnych. Podejmowane interwencje banków centralnych wystarczająco eliminowały wahania kursowe. Turbulencje, które rozpoczęły się w połowie 1992 r. doprowadziły do pięciu zmian kursów centralnych oraz rozszerzenia marży wahań kursów walutowych do 15%. Na działanie Europejskiego Systemu Walutowego miały w tym okresie wpływ trudności w gospodarce światowej¹⁴. Mimo to można stwierdzić, iż ESW jest jednym z głównych elementów integrujących państwa Wspólnoty oraz jest podstawą realizacji zamierzonej unii walutowej, formalnie zadeklarowanej w Traktacie z Maastricht.

Banki centralne państw Unii Europejskiej współdziałają na wielu płaszczyznach. Najistotniejszą z nich jest zinstytucjonalizowana współpraca w ramach poszczególnych instytucji, a szczególnie Rady Europejskiej, Rady Ministrów, Komisji Europejskiej, Komitetu Walutowego oraz Komitetu Gubernatorów Banków Centralnych i Europejskiego Funduszu Współpracy Walutowej, które od stycznia 1994 r. funkcjonują w ramach Europejskiego Instytutu Walutowego.

Rada Europejska określa kierunki rozwoju Unii. Na podstawie art. 2 Jednolitego Aktu Europejskiego jest zobowiązana do uwzględnienia głosu doradczego banku centralnego w sprawie polityki pieniężnej, a nieformalnie, odbywające się co pół roku spotkania ministrów finansów i prezesów banków centralnych wytyczają kierunki polityki gospodarczej i pieniężnej Unii Europejskiej.

Na podstawie art. 19 znowelizowanego Traktatu Rzymskiego o utworzeniu EWG działa Komitet Walutowy (*Monetary Committee*) jako organ doradczy Rady i Komisji, koordynujący politykę pieniężną państw Unii. Komitet zbiera się zwykle 6 razy w roku, a jego skład stanowią urzędnicy wysokiej rangi – po jednym z ministrów finansów (banków centralnych) każdego państwa Unii oraz dwaj wysokiej rangi urzędnicy Komisji¹⁵. Do zadań Komitetu należy:

- bieżąca informacja o sytuacji walutowej i finansowej oraz o obrocie płatniczym w państwach członkowskich,
- przekazywanie opinii Radzie i Komisji,
- współdziałanie w ramach zaproszenia w pracach Rady, dotyczących polityki gospodarczej,
- podejmowanie środków ochronnych w celu zapewnienia przepływu kapitału,
- roczne sprawozdania o sytuacji płatniczej w Unii.

Rada i Komisja muszą uwzględnić stanowisko Komitetu przy:

- wytyczaniu kierunku liberalizacji obrotów towarowych i kapitałowych,
- zmniejszaniu ograniczeń w transferze kapitału,
- zmniejszaniu ograniczeń w transferach postępu technicznego,
- dokonywaniu zmian kursów walutowych,
- rewizji składu koszyka ECU,
- zmianach instytucjonalnych w Unii Europejskiej¹⁶.

¹⁴ O. Dankert, *Der ECU. Eine Analyse über seine Entstehung und seine Zukunftsaussichten*. Bonn 1994, ss. 21-35.

¹⁵ T. Sporek, *Dylematy międzynarodowej integracji gospodarczej*. Katowice 1995, s. 123.

¹⁶ M. Lewandowska, *Podstawowe informacje na temat Unii Europejskiej*. „Bank i Kredyt” nr 9/1995, ss. 11-12.

Komitet ma do dyspozycji swój Podkomitet, który przygotowuje merytorycznie spotkania Komitetu Walutowego. Przedstawiciele banków centralnych uczestniczą również w pracach różnych komitetów Komisji:

- Komitetu Polityki Gospodarczej, koordynującego krótko- i średnioterminową politykę gospodarczą Unii (w jego skład wchodzi 4 przedstawiciele Komisji i po 4 przedstawiciele banków centralnych państw członkowskich),
- Komitetu Statystyki Walutowej, Finansowej i Bilansu Płatniczego, zajmującego się popieraniem harmonizacji statystyki finansowej w państwach członkowskich (tworzą go 3 reprezentanci Komisji i po 1 przedstawicielu banku centralnego i urzędu statystycznego z każdego państwa członkowskiego),
- Komitetu Doradczego Nadzoru Bankowego, pełniącego funkcję doradcy Komisji (w jego skład wchodzi maksymalnie po 3 przedstawiciele banków centralnych każdego państwa Unii).

Mimo osiągniętych rezultatów Europejski System Walutowy wymagał istotnych zmian. Dotychczasowe niedostatki spowodowały przyspieszenie prac nad unią walutową. Podstawowe znaczenie dla tych prac miała decyzja Rady Europejskiej podjęta na spotkaniu w Madrycie w 1989 r. o powołaniu pod przewodnictwem Jacquesa Delorsa komisji do opracowania raportu o możliwości stopniowej realizacji unii gospodarczej i walutowej. Przedłożony przez Komisję Delorsa raport składał się z trzech rozdziałów. W rozdziale I została dokonana ocena dotychczasowego stanu gospodarczej i walutowej integracji krajów Wspólnoty. W rozdziale II omówiono końcową fazę realizacji założeń unii walutowej, a w rozdziale III określono początek założeń unii na 1 lipca 1990 r. i podkreślono niezbędną konieczność przekształcenia ECU w jednolitą walutę europejską¹⁷.

W 1990 r. Rada Europejska na spotkaniu w Strasburgu nie określiła dokładnych terminów realizacji unii gospodarczej i walutowej, gdyż opinie o raporcie Delorsa były podzielone. Przełom został osiągnięty na spotkaniu Rady Europejskiej w grudniu 1991 r. w Maastricht, kiedy osiągnięto porozumienie. Stanowi ono fragment Traktatu o Unii Europejskiej.

Porozumienie z Maastricht określiło terminarz realizacji kolejnych etapów unii i przekształcenie systemu bankowego. Terminarz został określony postanowieniami przejściowymi do traktatu, które wyznaczają realizację II etapu unii na lata 1994-1996 lub 1998. Ta dwuletnia tolerancja wynika z konieczności spełnienia przez kraje członkowskie określonych warunków w dziedzinie konwergencji polityki gospodarczej. Rozpoczęcie III etapu unii walutowej przewiduje się 1 stycznia 1999 r. Dotrzymanie tej daty jest uwarunkowane gotowością krajów członkowskich do realizacji warunków ostatecznego etapu unii.

W Maastricht ustalono kryteria oceny stopnia konwergencji gospodarek. Dotyczą one:

- stopnia stabilizacji cen, wyznaczonego najniższym poziomem inflacji w trzech krajach członkowskich,
- deficytu budżetowego, który nie powinien przekroczyć 60% PKB,
- norm wahań kursów walutowych w granicach $\pm 2,25\%$ przez co najmniej dwa lata,
- stosowaniu długoterminowych stóp oprocentowania¹⁸.

¹⁷ Committee For The Study of Economic And Monetary Union, Report on economic and monetary union in the European Community. Luxemburg 1989, s. 11-16.

¹⁸ T. Sporek, *op. cit.*, s. 112.

Chociaż powyższe kryteria są dość wyraźnie sformułowane, to ich porównywalność jest metodologicznie utrudniona. Dotyczy to na przykład określenia i porównania wysokości deficytu budżetowego. Również produkt społeczny jest określony za pomocą zróżnicowanych metod. Dlatego ocena i stopień realizacji tych kryteriów przez kraje członkowskie następcza organom Wspólnoty wiele kłopotów i wymaga dalszych uzgodnień. Należy jednak pamiętać, że integracja w ramach Unii Europejskiej przebiega w warunkach konsensu politycznego i rozwiązywana jest w sposób pragmatyczny.

Traktat z Maastricht wiele miejsca poświęca problemom instytucjonalnym. W szczególności chodzi o kształt przyszłego europejskiego systemu bankowego. Europejski system bankowy stanowi bowiem warunek powodzenia realizacji unii walutowej.

W traktacie przewidziano powołanie instytucji bankowych o charakterze trwałym i przejściowym. Instytucją przejściową będzie Europejski Instytut Walutowy (EIW), który został powołany na początku II etapu unii walutowej, tj. od 1 stycznia 1994 r. Natomiast instytucjami trwałymi mają być Europejski System Banków Centralnych (ESBC) oraz Europejski Bank Centralny (EBC).

Europejski Instytut Walutowy ma przygotować warunki realizacji III etapu unii walutowej, które umożliwiają wprowadzanie jednolitej waluty europejskiej i utworzenie europejskiego banku centralnego. Z chwilą rozpoczęcia działalności banku centralnego EIW zostanie rozwiązany. Instytut ten posiada osobowość prawną i kierowany jest przez radę składającą się z prezesa, jednego wiceprezesa i gubernatorów banków centralnych. Prezes EIW jest powoływany przez Radę Europejską na wniosek rady Instytutu i po wysłuchaniu opinii Rady Ministrów i Parlamentu Europejskiego. Wiceprezes EIW jest powoływany przez jego radę z grona gubernatorów narodowych banków centralnych.

Do funkcji i obowiązków EIW należą:

- intensyfikacja współpracy między bankami centralnymi krajów członkowskich,
- koordynacja polityki walutowej krajów członkowskich w celu osiągnięcia stabilizacji cen,
- przeprowadzanie konsultacji z bankami centralnymi, dotyczących instytucji finansowych i stabilizacji rynków finansowych,
- przejęcie zadań Europejskiego Funduszu Współpracy Walutowej, który zostaje rozwiązany,
- ułatwienie obrotu *ECU* i zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania systemu clearingowego *ECU*.

Traktat wyznaczył EIW szczególne zadania związane z przygotowaniem do realizacji III etapu unii, a na podkreślenie zasługują:

- rozwijanie instrumentów i procedury niezbędnych dla wprowadzania jednolitej waluty europejskiej,
- harmonizacja metod opracowywania danych statystycznych w celu możliwości ich porównywalności w krajach członkowskich,
- opracowanie zasad działalności rynkowych banków centralnych w ramach Europejskiego Systemu Banków Centralnych,
- poprawa efektywności rozliczeń zagranicznych,
- nadzór nad przygotowaniem technicznymi do emisji banknotów *ECU*.

Do 31 grudnia 1996 r. EIW jest zobowiązany przedstawić polityczne, organizacyjne i logistyczne ramy działalności ESBC. EIW został wyposażony w autonomię i przyjął model działania *Bundesbanku*, na co bardzo nalegała

strona niemiecka. Likwidacja EIW nastąpi z chwilą powołania EBC, czyli na początku III etapu unii, tzn. w 1997 lub 1999 r.

Struktura przyszłego systemu banków europejskich jest wyrazem kompromisu zawartego w Maastricht, gdyż emisja pieniądza należy do jednego z atrybutów suwerenności państwowej. Kraje członkowskie są zdecydowane najpierw ją ograniczyć, a potem z niej w ogóle zrezygnować.

Traktat z Maastricht stanowi, że podstawowym zadaniem ESBC jest zabezpieczenie stabilizacji cen. Chodzi głównie o ochronę przed inflacją, która podważyłaby stabilność *ECU* oraz rezerwy dewizowe całej wspólnoty. Kapitał EBC wyniesie 5 mld *ECU* i zostanie wniesiony przez narodowe banki centralne według klucza, który uwzględni liczbę ludności danego kraju w stosunku do ogólnej liczby osób zamieszkałych na terenie Wspólnoty i udziału produktu globalnego danego kraju w całkowitym produkcie globalnym. Z kolei rezerwy walutowe EBC wyniosą 50 mld *ECU* i są wnoszone przez narodowe banki centralne w innych walutach w stosunku do *ECU* i *SDR* przy zachowaniu wierzytelności wnoszącego je narodowego banku centralnego. Decyzje o denominacji i oprocentowaniu rezerw walutowych podejmuje rada EBC.

Pomocniczymi organami ESBC i EBC będą Doradczy Komitet Walutowy i Komitet Gospodarczo-Finansowy. Głównymi ich zadaniami jest koordynacja polityki walutowej w celu umożliwienia poprawnego funkcjonowania rynku wewnętrznego.

Koncepcja unii walutowej wymagać będzie jeszcze wiele uzupełnień i usprawnień, szczególnie w kwestii wprowadzenia jednolitej waluty europejskiej. Ma nią być *euro* emitowana przez Europejski Bank Centralny. W pierwszym okresie *euro* ma być walutą równoległą do walut narodowych, a w miarę upływu czasu będzie wypierać waluty narodowe¹⁹. Proces ten ma następować nie za pomocą mechanizmów rynku walutowego, lecz na podstawie decyzji organów wspólnoty i EBC. Dlatego zdaniem wielu ekonomistów kompetencje EBC wymagać będą bardziej precyzyjnego określenia, zwłaszcza w stosunku do narodowych banków centralnych, których rola ma być stopniowo ograniczona, co nie wydaje się procesem łatwym.

Poważne obawy wobec szybkiej realizacji unii walutowej wnoszą również niemieckie banki regionalne. Prezes zarządu *Raiffeisenbank* z Ingolstadt Hermann Meyerle twierdzi, że: „(...)wszyscy debatuje nad tym, jak ma się nazywać i jak ma wyglądać nowa waluta, a tymczasem mniejsze banki z trudem nadążają za stale zmieniającymi się wersjami i modelami nowych pieniędzy. Musimy więc uspokoić swych klientów, że zmiana nie wpłynie na stabilność naszej waluty”²⁰. Szefowie większości niemieckich banków regionalnych sugerują, że poważna grupa klientów wycofuje się z wkładów oszczędnościowych na rzecz bardziej efektywnych lokat, takich jak fundusze inwestycyjne itp. Dlatego duże banki, takie jak *Commerzbank* czy *Deutsche Bank* obiecują mniejszym placówkom finansowym pomoc w kwestii rezerw minimalnych przez zastosowanie „mechanizmów konwersji”. Ponadto banki uważają, że konwersja waluty pociągnie za sobą nieuniknione koszty spowodowane zmianami oprogramowania komputerowego i przeszkolenia całego personelu. Zdaniem Manuela Seibela, frankfurckiego rzecznika *Deutsche Bank*, powołano

¹⁹ Zob. szerzej: *Die deutsche Mark: Die Erfolgsgeschichte einer Währung von 1948 bis heute*. „Deutschland” nr 5/1995, ss. 22-25.

²⁰ „The Wall Street Journal Europe” z 13 XI 1995.

specjalne zespoły mające przewidzieć, jakie konsekwencje będzie miała w Niemczech unia walutowa. Seibel podkreśla jednak, że jego firma dzięki dotychczasowej pozycji na europejskich rynkach ma znaczną przewagę nad mniejszymi konkurentami, zwłaszcza w dziedzinie obsługi międzynarodowej. Według wszelkich danych *Deutsche Bank* zacznie jako pierwszy obracać niemieckimi obligacjami skarbu państwa wyrażanymi w eurowalucie, a tym samym będzie miał możliwość poszerzenia oferty dla inwestorów prywatnych o najnowsze produkty finansowe. Mimo tego niemieckie banki wyraziły przypuszczenie, że nieufność klientów wobec jednolitej waluty przyczyniła się do dalszego ograniczenia napływu oszczędności, gdyż może wpłynąć na wzrost podatków i trudności utrzymania się dochodów realnych ludności na stałym poziomie.

Mimo pogłębiających się barier i ograniczeń, które napotyka na drodze realizacji swych założeń ESW w dalszym ciągu podtrzymuje się tezę, iż jednym z głównych celów Unii Europejskiej jest wprowadzenie wspólnej jednostki walutowej, która spełniać powinna następujące zadania:

- 1) dokładnie określać odchylenia między walutami krajów członkowskich,
- 2) określać wartości w całym mechanizmie kursowym,
- 3) określić jednostki rozliczeń operacji kredytowych i interwencyjnych,
- 4) ustalić jednostkę rozrachunkową dla krajów Wspólnoty.

Spełnienie powyższych założeń okazuje się trudne do zrealizowania w krótkim okresie. W każdym kraju członkowskim waluta narodowa posiada monopol lub bezwzględne pierwszeństwo jako środek płatniczy, a tym samym regulujący zobowiązania umowne. Również poważną barierą ograniczającą wprowadzenie wspólnej waluty jest niejednorodny stosunek poszczególnych krajów do niej oraz opóźnienia w procesie harmonizacji prawa Unii Europejskiej.

Euro może stać się powszechną walutą transakcyjną przez spełnienie następujących warunków:

- zliberalizowanie przepisów dotyczących prowadzenia kont w tej walucie,
- przyjęcie zasady, że każdy podmiot gospodarczy może zawierać kontrakt, w którym będzie zagwarantowana możliwość realizacji zobowiązań umownych w nowej walucie,
- zmianę przepisów dotyczących fakturowania i księgowania w celu wyeliminowania konieczności przeliczania waluty transakcji na *euro*, gdyż stwarza to zbędne operacje finansowe i podnosi koszty.

Podstawowym warunkiem zbudowania unii gospodarczej i walutowej jest zharmonizowanie polityki ekonomicznej poszczególnych krajów członkowskich. Obecnie nie zauważa się jeszcze pełnego ujednoczenia przepisów finansowych, a każdy kraj usiłuje rozwiązywać swoje specyficzne problemy w indywidualny sposób. Dobrym przykładem może być Hiszpania borykająca się z inflacją, wysokim deficytem budżetowym i zadłużeniem oraz Niemcy, które ogromną ilość środków finansowych przeznaczają na restrukturyzację byłej NRD, a problemy finansowe Wspólnoty odsuwają na plan dalszy. Pojawiły się nawet stwierdzenia, że Niemcy własne interesy zdecydowanie preferują ponad wszelkie problemy UE, za co oskarża się *Bundesbank*, a nawet obecnych przywódców niemieckich²¹. Barierą ograniczającą realizację założeń ESW są również niestabilności finansowe w gospodarce francuskiej, wykorzystywane

²¹ F. M. Kuhlemann, *Modernisierung und Disziplinierung*. Göttingen 1992, ss. 45-49.

przez antyeuropejski Front Narodowy Le Pena, którego zwolennicy twierdzą, iż wszelkie idee zjednoczeniowe mogą ograniczać, a nawet zagrażać autonomii indywidualnych gospodarek, w tym również samej Francji.

Poważnym problemem dla sprawnego działania ESW jest zjawisko spekulacji, które rodzi się wskutek przeznaczenia poważnych sum na zbyteczne operacje finansowe. Spowodowało to m.in. wycofanie z węża walutowego lira i brytyjskiego funta. Nie jest skuteczny w tym zakresie artykuł 3 dyrektywy WE, zapewniający krajom członkowskim zastosowanie ochrony rynków do 180 dni, jeżeli ruchy walut wpływają na ich stopy procentowe i politykę monetarną w sposób „spekulacyjny”.

Ważne znaczenie dla realizacji założeń europejskiej unii walutowej posiadać będzie spełnienie przez kraje członkowskie dość trudnych warunków konwergencji²². Zauważa się przecież dość poważne różnice między poszczególnymi krajami w zakresie poziomu inflacji, bezrobocia, wielkości deficytu budżetowego, zadłużenia publicznego itp. Można więc przypuszczać, że realizacja unii walutowej następować będzie na kilku „prędkościach”, co wymagać będzie elastycznych i pragmatycznych decyzji²³. Szczególnie trudno przyjąć teoretyczne jeszcze założenie, że obieg jednolitej waluty europejskiej pozostanie niezależny od dolara amerykańskiego i japońskiego jena, które przecież odgrywały i odgrywają istotną rolę w międzynarodowych stosunkach gospodarczych.

Rok 1999 przewidywany jako termin wprowadzenia unii walutowej zaczyna budzić wątpliwości co do realności tej daty. Mimo tego kanclerz H. Kohl twierdzi, że wprowadzenie wspólnej waluty i proces jednoci europejskiej „skazany jest na powodzenie”, w przeciwnym bowiem wypadku w następnym stuleciu Europa popadnie w okres „barbarzyństwa”²⁴. Poparcie dla unii walutowej deklarował również niemiecki minister finansów Theo Waigel, chociaż w jego wypowiedziach nie zabrakło krytyki pod adresem nowej waluty i terminu jej wprowadzenia. Zwrócił on również uwagę, że nawet państwom założycielskim WE – Belgii, Holandii i Włochom – będzie trudno spełnić kryteria wejścia do unii walutowej, ze względu na ogromne zadłużenie publiczne i deficyty budżetowe nie rokujące nadziei na poprawę w najbliższych trzech latach. Również Francji – głównej obok Niemiec kandydatce do unii walutowej – sporo brakuje do spełnienia kryteriów zawartych w Traktacie z Maastricht. W Brukseli pojawiły się nawet głosy, że postawa Jacquesa Chiraca w czasach, gdy Helmut Kohl zdradza coraz więcej ochoty na wspólną walutę, a premier John Major niezmiennie marzy o sprowadzeniu UE wyłącznie do strefy wolnego handlu, doprowadzi w końcu do głębokiego kryzysu i całkowitego zahamowania procesów integracyjnych, a nawet rozpadu już istniejącego ugrupowania. Na potwierdzenie przytaczano coraz mniejsze szanse wcielenia w życie konwencji z Schengen w miarę, jak prezydent Chirac przesuwając na późniejsze terminy zniesienie wszelkiej kontroli osobowej na granicach Francji, a nawet ją zaostrza. Dlatego w celu wyciszenia istniejących rozbieżności na specjalnym spotkaniu w Madrycie w dniach 15-16 grudnia 1995 r. ministrowie finansów potwierdzili, że

²² W. Grabska, *Realizacja Unii Europejskiej a problem terytorialnego rozszerzenia Wspólnoty*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 3/1992.

²³ T. Sporek, *op. cit.*, ss. 100-112.

²⁴ M. Orzechowski, *Kanclerz stawia na Europę*. „Nowa Europa” z 30 XII 1995.

nikt nie będzie nierozważnie próbował wprowadzać unię walutową w pierwszym terminie przewidywanym na 1997 r. Stwierdzili również, że decyzje czy przejść do decydującego etapu, tj. wprowadzenia stałych kursów i rozliczeń w jednej, wspólnej walucie zapadną w 1998 r. na podstawie danych o stanie gospodarki kandydatów z 1997 r. Możliwość urzeczywistnienia unii walutowej podważają szczególnie nie spełnione przez większość państw kryteria konwergencji z wyjątkiem Luksemburga²⁵. Wątpliwości Th. Waigela co do możliwości spełnienia kryteriów konwergencji potwierdził J. Delors, twierdząc, że UE musi zostać zreformowana i to już w 1996 r.²⁶

Im bliżej konkretnych decyzji wprowadzenia unii walutowej i jednolitej eurowaluty, tym większe zdają się być wątpliwości co do powodzenia, a nawet sensu całego przedsięwzięcia. Znana jest brytyjska wstrzeźliwość motywowana względami politycznymi, a zaczynają ją popierać Dania i Irlandia. Wspólnej waluty nie akceptują też niektórzy ekonomiści, np. Neil Mackinnon z *Citibanku* nie widzi szans wprowadzenia wspólnego pieniądza w Europie Zachodniej. Twierdzi on, że system stałych kursów może się nawet okazać szkodliwy dla gospodarek zachodnioeuropejskich. Jego zdaniem „(...) wspólna waluta jest nie do pomyślenia bez jednolitej stopy procentowej, co wymagałoby ujednoczenia polityk monetarnych poszczególnych krajów, wynikających ze ścisłych więzi politycznych, których jak dotąd nie ma w Europie”²⁷. Uważa również, że wspólna waluta to pomysł biurokratów z Brukseli, którzy jednak nie mogą kontrolować rynku. Takie opinie mają być ostrzeżeniem przed szybkim i pochopnym wprowadzeniem wspólnej waluty. Zdecydowanymi zwolennikami realizowania w terminie poszczególnych etapów unii walutowej, a nawet zaostżenia kryteriów są Niemcy, chociaż np. szef największego banku w Niemczech Rolf Breuer szanse na całkowite powodzenie w unii walutowej ocenia w granicach 50%²⁸.

Chociaż proces wprowadzenia unii walutowej i wspólnej waluty wywołuje różne wątpliwości i nie przebiega w oczekiwanym tempie ma on priorytetowe znaczenie dla integrowania się państw w ramach Unii. Jest bowiem jednym z warunków unii politycznej, bez której nie osiągnie się politycznej jedności Europy.

TADEUSZ SPOREK

PARLAMENT EUROPEJSKI

Państwa będące członkami Wspólnoty Europejskiej to kraje o ustrojach demokratycznych: czy jednak Wspólnota jako twór polityczny jest w tym samym stopniu demokratyczna, co każde z jej państw członkowskich? Dlaczego tak wiele mówi się o niedostatku demokracji w przypadku Parlamentu Europejskiego, instytucji Wspólnoty Europejskiej?

²⁵ J. M. Stankiewicz, *Wspólny pieniądz Unii Europejskiej jeszcze w XX wieku*. „Nowa Europa” z 2 X 1995 oraz E. Kawecka-Wyrzykowska, *Szczyt Rady Europejskiej w Madrycie*. „Wspólnoty Europejskie” nr 12/1995.

²⁶ Zob. szerzej: J. Delors, *Die Europäische Union muß sich 1996 reformieren*. „Deutschland” nr 6/1995, ss. 14-17.

²⁷ *Zaplanować reformy*. „Rynki Zagraniczne” z 14 IX 1995.

²⁸ „International Herald Tribune” z 14 XII 1995.